

Strona znajduje się w archiwum.

Ciężkie życie szwedzkiego urzędnika

Jak wynika z badań szwedzkiej Krajowej Rady Zapobiegania Przestępczości (National Council for Crime Prevention) niektórzy szwedzcy urzędnicy nie mają łatwego życia.

Z raportu badawczego opublikowanego w 2005 roku wynika, że 12 % urzędników uczestniczących w sondażu było poddanych, ze strony obywateli, próbom „bezprawnego wpływu” (unlawful influence) na wykonywanie ich obowiązków zawodowych. Wynik badań opiera się na 4538 wypełnionych kwestionariuszach oraz 50 wywiadach, a dotyczy okresu między styczniem 2004 a latem 2005 rokiem. Pod pojęciem „bezprawnego wpływu” autorzy badań rozumieli nękanie, zastraszanie, przypadki przemocy, zarówno wobec osoby, jak i jej własności oraz korupcję definiowaną jako składanie niestosowanych (improper) ofert.

W badaniach uczestniczyli policjanci, straż przybrzeżna, celnicy, sędziowie, prokuratorzy, pracownicy administracji podatkowej i egzekucyjnej (komornicy). Wynika z nich, że najbardziej narażeni na bezprawne wpływy ze strony obywateli są komornicy (20 %), a najmniej pracownicy urzędów skarbowych (3,2 %). Większość obywateli wywierających bezprawny wpływ zostało zdefiniowanych przez badanych urzędników jako „dogmatycy”, „osoby chore psychicznie”, „ludzie zdesperowani”, „osoby nadużywające środków odurzających” oraz „kryminaliści”. Przedstawiciele

zorganizowanej przestępczości są odpowiedzialni za 25 % przypadków bezprawnego wpływu. Z całej grupy badanych 8,2 % uznało, że celem strony próbującej wywrzeć bezprawny wpływ jest wywołanie u urzędnika działania lub zaniechania, korzystnego dla tej strony. Natomiast 4,3 % urzędników wskazało, że działania wobec nich miały formę zemsty za już podjęte decyzje.

W sondażu zapytano również o reakcję na bezprawny wpływ. Wśród badanych 26 % rozważało zmianę pracy, 20 % wahało się podjąć decyzje związane z daną sprawą, 18 % unikało podejmowania pewnych zadań lub pojawiania się na danym obszarze, a 6 % zadeklarowało działanie lub podjęcie decyzji w sposób wzbudzający wątpliwości z punktu widzenia obowiązków służbowych. Jakie formy nękania, zastraszania oraz przypadków przemocy wymieniali urzędnicy? W raporcie możemy przeczytać o kopniakach, postrzałach oraz atakach nożem. Dochodzi też do podpałek domów oraz niszczenia urzędniczych samochodów. Urzędnikom grozi się podkładaniem bomb, zniszczeniem ich rodziny oraz znalezieniem się na liście osób do likwidacji. Nękanie ma formę częstych telefonów, obelżywych listów, fałszywych zarzutów, śledzenia oraz fotografowania urzędników i członków ich rodzin oraz publikowaniem obraźliwych informacji w Internecie.

Za jedną z form bezprawnego wpływu uznano korupcję w postaci „niestosownych ofert”. Takie niestosowne oferty otrzymało 5,7 % uczestników sondażu. Najczęściej oferty kierowano pod adresem policjantów, celników i straży przybrzeżnej. Proponowane korzyści miały formę posiłków, zakupu określonych dóbr po preferencyjnych cenach (oferty ze strony przedsiębiorców), ale także randek oraz świadczeń seksualnych. Autorzy badań uznali, że najbardziej wystawionymi na ryzyko korupcji są grupy zawodowe pracujące w terenie, nad którymi nie ma bezpośredniej kontroli ze strony przełożonych.

Opracowano na podstawie: Wallström K., Skinnari J., Korsel L., Extortion an unlawful influence on public servants, English summary, The National Council for Crime Prevention (Brå), Stockholm 2005.

O Autorze:

Bartosz Czepil (ur. 1981) - ukończył magisterskie studia socjologiczne i politologiczne na Uniwersytecie Opolskim. Interesuje się problematyką korupcji oraz kultury politycznej.